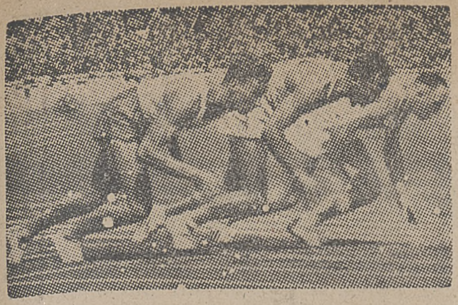
Cena 5 złotych



START

Rok II | Kraków, dnia 14 czerwca 1946 | Nr. 31

Urząd Wojewódzki WF i PW w Krakowie

Zgodnie z rozkazem II-go Wiceministra Obrony Narodowej z dnia 29. III. 1946 r. Nr 0279 w sprawie organizacji Wojewódzkich Urzędów Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, powstał w Krakowie Wojewódzki Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, który mieści się przy ul. Zwierzynieckiej 24.

Wojewódzki Urząd WF. i PW. jest jedyną władzą wykonawczą na terenie Województwa Krakowskiego, koordynującą prace poszczególnych referatów WF. i PW. na terenie organizacji sportowych i hufców P. W.

Dyrektorem Urzędu jest ppłk. Reyman Henryk.

Z-cą Dyrektora Urzędu jest mjr. Iwaniak Józef.

Dla uzyskania współpracy czynnika społecznego w tak ważnej dziedzinie jaka jest sport i przysposobienie wojskowe, przewidziany jest wybór Wojewódzkiej Rady WF. i PW.

Święto Sportowe WF i PW

Dnia 6 bm. odbyło się w sali Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych informacyjne zebranie Wojewódzkiego Urzędu WF. i PW.

Na zebraniu reprezentowane były wszystkie Okręgowe Związki Sportowe, prasa, oraz poszczególne kluby i organizacje sportowe. Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu WF. i PW. ppłk. Reyman zapoznał obecnych z wytycznymi pracy w Woj. U. WF. i PW. jako jedynej władzy WF. i PW. na terenie województwa.

Omówiono również sprawy organizacyjne związane ze świętem WF i PW, które odbędzie się w dniach 15 i 16 bm. na Stadionie Miejskim w Krakowie. Organizacje sportowe przyrzekły wpłynąć na swe kluby, celem masowego udziału rzeszy sportowej w tym święcie.

Wysoki protektorat nad Świętem Sportowym WF i PW objęli:

Jego Eminencja kardynał ks. Sapieha Adam Stefan,

Wojewoda krakowski dr Pasenkiewicz Kazimierz,

Dowódca Okręgu Wojskowego gen. bryg. Prus-Więckowski Bolesław,

Prezydent król. wol. m. Krakowa Wolas Stefan, oraz

Kurator Okręgu Szkoln. krakowskiego Gałecki Włodzimierz.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

Sobota 15. czerwca

Stadion Miejski

Godz. 17:

1. Podniesienie sztandaru
2. Przemówienie kuratora Okręgu Szkolnego krakowskiego
3. Pląsy w wykonaniu młodzieży żeńskich szkół powszechnych
4. Zawody sportowe młodzieży żeńskiej i męskiej
5. Pokaz harcerski zuchów
6. Finały zawodów międzyszkolnych
7. Krakowiak
8. Rozdanie nagród.

Niedziela 16 czerwca

Godz. 8.30: Msza św. polowa na Błoniach naprzeciw Stadionu Miejskiego.

Godz. 9: Przemówienie wojewody i d-cy Okręgu W.

Godz. 9.30: Defilada hufców PW i organizacji sportowych.

Godz. 10.15: Stadion Miejski:

a) Zawody lekkoatletyczne,
b) Gimnastyka pokazowa żeńska i męska,
c) Pokaz walk zapaśniczych i boksu oraz podnoszenie ciężarów,
d) Pokaz harcerski: budowa obozu,
e) Finał marszu hufców PW Racławice-Kraków,
f) Gry sportowe,
g) Tańce narodowe,
h) Rozdanie nagród.

Godz. 15: Zawody kajakowe na Wiśle — meta przy moście Dębnickim.

Godz. 15—18: Boisko RKS Płaszowianka: Jubileuszowe zawody sportowe RKS Płaszowianka.

Godz 18: Park gier KS „Cracovia": Zawody piłki nożnej

WARSZAWA—KRAKÓW

Kamraterna przegrywa w Łodzi i remisuje w Warszawie

Kamraterna — Ł. K. S. 1:2 (1:1) Legia 1:1 (1:1)

Mistrz Szwecji odjeżdża z Polski bez zwycięstwa — „Polacy umieją grać" twierdzi trener Kamraterny — Kto najlepszy?

Ponad 100 tysięcy widzów oglądało grę mistrza Szwecji, I. K. Kamraterna (Norrkoeping) w Polsce.

Cztery mecze Kamraterny w Polsce przyniosły mistrzom Szwecji 3 remisy i jedną porażkę. Kraków (team Cracovia i Wisła) oraz Warszawa (Legia + Szczepaniak i Olszewski) zremisowały w identycznym stosunku 1:1 — team Śląsko-krakowski (w Katowicach) 2:2, a ŁKS, zasilony Wapiennikiem (Wisła), Ignaczakiem (Garbarnia) i Słabym (Widzew) pokonał Szwedów 2:1.

Ogólny stosunek bramek w tych 4-ch meczach wyraża się cyfrą 5:6 na niekorzyść Szwedów. Szwedzi strzelili jednak 6 bramek, a ich przeciwnicy 5, gdyż jedna bramka (z Krakowa) była „samobójcza". Pozostałe zdobyli: Gracz, Barański (z karnego), Pietrzak, Baran (z karnego) i Cyganik.

Gracz (Wisła) grał przeciw Szwedom dwukrotnie (w Katowicach i w Krakowie).

Gdyby trener Kamraterny Zeisler był kapitanem związkowym PZPN zestawiłby następujący skład reprezentacyjnej drużyny polskiej:

Brom (Ruch) — Szczepaniak (Polonia), Barwiński (Tarnovia), — Wapiennik (Wisła), Szczurek (Legia), Jabłoński I (Cracovia), Hoggendorf (ŁKS), Gracz (Wisła), Artur (Wisła), Nowak (Garbarnia), Bobula (Cracovia).

Ostatni występ Kamraterny w Polsce oczekiwany był **w Warszawie** z największym zainteresowaniem. Po zwycięstwie piłkarzy łódzkich nad drużyną mistrza Szwecji liczono w skrytości ducha, że piłkarze stolicy okażą się równie dobrymi jak ich koledzy z Łodzi i „zakasują" teamy śląskie i krakowskie. Ponadto zespół warszawski miał być wzmocniony piłkarzami poznańskimi, a to Skromnym, Weissem, Kazimierczakiem i Genderą. Ci nie zjawili się jednak na boisku, tak że przeciw Kamraternie wystąpiła Legia wzmocniona jedynie **Szczepaniakiem** (Polonia) na prawej obronie i **Olszewskim** (Marymont) na prawym skrzydle.

Skład warszawian przedstawiał się więc następująco: **Czyżowski, Szczepaniak, Grządziel, Waśko, Szczurek, Milczanowski, Olszewski, Szymański, Ziemba, Kohut, Cyganik.**

Przeciw nim Kamraterna w najlepszym swoim składzie, a więc z **Lindbergiem** w bramce i G. **Nordahlem** na środku ataku.

Wokół stadionu nieprzebrane morze głów. Przeszło 30 tysięcy widzów z zapartym oddechem śledzi przebieg gry. W pierwszej połowie Szwedzi grają z wiatrem. Już w drugiej minucie lewy łącznik Holmquist strzela z linii pola karnego, a bramkarz Legii z trudem paruje ostry strzał Szweda. Następny atak Kamraterny wstrzymuje Grządziel, a w kilka sekund później Waśko i Szczepaniak oddalają niebezpieczeństwo od swej bramki.

W 5-tej minucie zdobywają Szwedzi prowadzenie

Daleki strzał Nordahla idzie na bramkę warszawską; piłka wskutek wiatru nabiera fałszu i wpada do siatki, 1:0. Zespół warszawski długo nie może otrząsnąć się z przewagi przeciwnika. Akcje ofensywne Legii rwą się w zarodku, mimo, że doskonała pomoc ze **Szczurkiem** na środku pcha swój napad do przodu. Obaj skrzydłowi warszawscy są doskonale kryci przez skrajnych pomocników Kamraterny, a trójka środkowa nie może przejść przez wielkiego **Steena.** Toteż akcje ataku warszawskiego w tym okresie nie są skoordynowane, a likwidowanie ich nie przysparza wiele trudu doskonałym obrońcom Kamraterny. **Drużyna szwedzka gra świetnie. Gracze są zawsze na stanowisku, podania są dokładne, akcje przemyślane. Pojedynki — zwłaszcza „główkowe" wygrywają wszystkie. Dryblują niewiele — strzelają natomiast zdaleka.**

Po 25 minutach gry Legia uwalnia się trochę z przewagi. **Kohut i Szymański** wysyłają w bój skrzydła; **Cyganik** próbuje przeboju. Dobrą pozycję na polu karnym Kamraterny traci Olszewski, nie decydując się na strzał. Szwedzi też nie próżnują — odpowiadają szybkimi atakami i zdobywają dwa rzuty rożne, na które Legia odpowiada jednym. Wspaniałe zagrania napadu Szwedów, w którym najwięcej rzucają się Nordahl na środku i Holmquist na lewym łączniku zjednują sobie poklask widowni i przysparzają wiele trudu defensywie Warszawian, gdzie Szczepaniak rutyną, a Grządziel ambicją i zaciętością walczą między sobą o miano lepszego.

Tempo gry bardzo szybkie, a pod koniec pierwszej połowy dzięki temu, że drużyna warszawska zdołała się już skoncentrować, akcje obu-



Powitanie kapitanów drużyn: Kamraterny i Cracovii. W środku sędzia, znany arbiter międzynarodowy Andrzej Rutkowski



Moment pod bramką Kamraterny: Nillsen, bramkarz Kamraterny broni wybiegiem w groźnej sytuacji. Obok Artur (Wisła)

K. O. Z. P. N. | BOISKO K. S. „CRACOVIA"

W niedzielę 16-go czerwca rozegrane zostaną międzymiastowe zawody w piłce nożnej

O PUCHAR ŚP. JÓZEFA KAŁUŻY

WARSZAWA — KRAKÓW

Początek o godzinie 18-tej | Szczegóły w afiszach



Drużyny Kamraterny (Norrkoeping) i Cracovii na boisku krakowskim w dniu 8 czerwca br. Piąty od lewej (w jasnym ubraniu) sekr. PZPN kpt. Gęsior, — drugi od prawej trener Kamraterny Zeisler

O puchar Davisa

Jugosławia wygrywa doubel

W drugim dniu zawodów o puchar Davisa między **Francją a Jugosławią,** para jugosłowiańska **Puncec** Mitic pokonała po ciężkiej, 5-cio setowej walce parę francuską **Pellissa—Bernard 8:10, 8:6, 6:3, 5:7, 10:8.** W ten sposób po trzech grach prowadzi **Francja 2:1.**

stronne żywe i pełne emocji. Wynik do przerwy nie ulega zmianie.

Po przerwie drużyna warszawska przechodzi do ataku. Wyzyskując wiatr atakuje głównie skrzydłowymi i doprowadza już w pierwszych minutach gry

do wyrównania.

W zamieszaniu podbramkowym po ładnej akcji prawej strony napadu dostaje piłkę odbitą od nogi obrońcy, Cyganik i wśród niesłychanego entuzjazmu widowni posyła ją do siatki. Szwedzi odpowiadają gwałtownymi kontratakami i zdobywają znów dwa rzuty rożne. **Waśko, Grządziel i Szczurek** likwidują groźne przeboje Peersena, Holmquista i Nordahla, a **Szczepaniak i Grządziel** kilkakrotnie zbierają piłkę ustawioną do strzału wprost z nogi napastników szwedzkich. Gra staje się głośna. Publiczność dopinguje swoich, a z loży honorowej, w której widać poselstwo szwedzkie i członków urzędu poselstwa, słychać okrzyki szwedzkie, zachęcające drużynę Kamraterny. Drużyna warszawska zdobywa kilkunastu minutową przewagę, lecz obrońcy i bramkarz Lindberg nie pozwalają na uwidocznienie jej cyfrowo. Tylko dwa kornery są wyrazem tej przewagi, po której znów następuje końcowy zryw Szwedów. Holmquist i B-cia Nordahle strzelają kilkakrotnie groźnie na bramkę Legii. W 35 minucie za faul Holmquista na Szymańskim dyktuje sędzia Makarewicz rzut wolny przeciw Kamraternie. Daleka bomba Szczepaniaka przechodzi tuż nad poprzeczką. W chwilę potem Szczepaniak powstrzymuje przebój Holmquista, odbiera piłkę, przechodzi z nią aż poza połowę boiska, wystawia Olszewskiego, który centruje do Cyganika, ten podaje szybko do Kohuta, a ostry strzał łącznika z najbliższej odległości idzie w aut. Ostatnie minuty meczu upływają na obustronnych żywych atakach — wynik jednak utrzymuje się do końca 1:1.

Kamraterna przegrywa w Łodzi

Pietrzak i Baran strzelcami bramek

Trzeci występ piłkarzy szwedzkich w Polsce zakończył się sensacyjną przegraną mistrza Szwecji. Łódź, która jeszcze nigdy dotąd **nie widziała piłkarzy szwedzkich,** stała się terenem, gdzie Kamraterna została pokonaną przez jedynastkę Ł. K. S-u wzmocnioną **Wapiennikiem** (Wisła — Kraków), **Ignaczakiem** (Garbarnia — Kraków) i **Słabym** (Widzew — Łódź).

Już od południa w drugi dzień Świąt Zielonych ciągnęły na stadion ŁKS-u nieprzerwane tłumy ludzi, a na dwie godziny przed meczem, stadion wypełniony był po brzegi. O tym, co działo się np. w tramwajach łódzkich, może świadczyć najlepiej fakt, że jeden z wozów tramwajowych wskutek przeciążenia — zapalił się.

Na stadionie łódzkim **odbywał się równocześnie zlot O. M. TUR** i z tego powodu stadion tonął w powodzi sztandarów różowo-niebieskich, biało-czerwonych sztandarów Polskich i żółto-niebieskich, świadczących o tym, że bohaterami spotkania będą piłkarze szwedzcy.

Po imponującej **defiladzie O. M. TUR-owców,** w której wzięło udział przeszło dwa tysiące uczestników, poczty sztandarowe ustawiły się na środku boiska i nastąpiła **uroczystość odznaczenia srebrnym krzyżem zasługi najstarszego piłkarza Polski, Karasiaka** (dawniej ŁKS, obecnie TUR), który już 35 lat występuje na boiskach.

W chwilę po tym, wbiegają na stadion najmłodsi piłkarze, każdy z naręczem kwiatów, przeznaczonym dla piłkarzy szwedzkich. Ci za chwilę zjawiają się na boisku, tuż za nimi zespół ŁKS-u. Frenetyczne oklaski witają obie drużyny. Przed sędzią kpt. **Schneidrem** ustawiają się drużyny w następujących składach: **Kamraterna: Nilssen — Holmquist II, Malm — Wigreen, Steen, Rosegreen — Carlbom, Nordhal II, Orteglen, Holmquist I, Perseen.** (Jak widzimy więc, w drużynie szwedzkiej brak doskonałego bramkarza — **Lindberga** i najlepszego napastnika, wielokrotnego reprezentanta Szwecji **G. Nordhala** na środku).

Ł. K. S.: Pisarski — Czyżewski, Słaby (Widzew) — **Wapiennik** (Wisła), **Pegza, Dawidowicz — Hoggendorf, Baran, Łącz, Pietrzak, Ignaczak** (Garbarnia).

Zaczyna się gra. Szwedzi ruszają z impetem i podchodzą pod bramkę ŁKS-u, lecz obrona i bramkarz stoją na wysokości zadania. Drugi atak Kamraterny kończy niecelnym strzałem **Holmquista** — natychmiastowy zaś

kontratak drużyny polskiej przynosi jej prowadzenie 1:0.

Piękna kombinacja Barana z Pietrzakiem kończy się strzałem tego ostatniego, który mimo interwencji Nilssena, znajduje drogę do siatki.

Stadion trzęsie się od frenetycznych oklasków. Szwedzi, nie speszeni wcale utratą bramki, przeprowadzają szereg groźnych ataków, które dają możność popisania się bramkarzowi Łodzian — **Pisarskiemu** i ujawnienia **wielkiej klasy pomocnika krakowskiej Wisły: Wapiennika. Jest on najlepszym z defenzywy drużyny polskiej,** a klasyczne jego podania do przodu i twarda walka z przeciwnikiem wzbudzają zachwyt widowni.

Po chwilowej przewadze drużyny szwedzkiej dochodzi znów zespół Polski do głosu i w **13 minucie słupek ratuje Kamraternę przed utratą drugiej bramki** ze strzału Łącza. Obustronne żywe akcje — mimo niesamowitego upału — powodują, że gra bardzo podoba się widowni, która śledzi z zapartym oddechem przebieg akcyj na boisku. Po 20 minutach tempo gry opada nieco, a pierwsi zrywają się Szwedzi po 10-minutowej „chwili wytchnienia".

W 31 minucie następuje wyrównanie.

Dobre podanie Carlmona przejmuje środkowy napastnik Kamraterny i bombą z 20 metrów zdobywa bramkę dla swych barw. Mimo wysiłków obu drużyn, wynik ten nie ulega zmianie do przerwy.

Po przerwie zaznacza się coraz wyraźniejsza przewaga drużyny szwedzkiej. Przeczekują oni kilkuminutowy impet ŁKS-u i przechodzą do kontrataków, a skuteczna interwencja obu obrońców i Wapiennika nakazuje im oddawanie strzałów z dalszej odległości. Wiele z nich wyłapuje Pisarski, a wiele mija nieznacznie cel.

W 25 minucie schodzi z boiska **kontuzjonowany Czyżewski,** a miejsce jego zajmuje **Radowski. Napór Szwedów utrzymuje się w dalszym ciągu,** choć ataki drużyny polskiej są równie groźne i niebezpieczne.

W 30 minucie gry, **sędzia nie odgwizduje faula na polu karnym Kamraterny,** co powoduje głośny protest na widowni, natomiast w 8 minut później, gdy **Holmquist uderza ręką piłkę na kilka metrów przed bramką,** zarządza rzut

karny przeciw drużynie szwedzkiej.

W skupienu i ciszy przygotowuje Baran piłkę do strzału. Za chwilę trzepoce się oną w sieci. Radość widowni trudna jest do opisania. Do końca pozostaje tyko 7 minut. **Szwedzi** zrywają się do kontrataków i **dążą za wszelką cenę do wyrównania,** jednak jest już **za późno.** W ostatnich minutach gry dochodzi jeszcze ŁKS do głosu, jednak wynik nie ulega zmianie i drużyna polska schodzi z boiska po wygranej nad mistrzem Szwecji 2:1.

Zwycięski zespół zasłużył na największe pochwały. **Z graczy polskich oprócz Wapiennika wyróżnić należy Pisarskiego w bramce, Czyżewskiego w obronie, oraz Barana i Łącza w ataku.**

Drużyna szwedzka, rozgrywająca trzecie z rzędu zawody w ciągu sześciu dni, nie przyzwyczajona była w pierwszym rzędzie do „tropikalnych upałów". Synowie „zimnej Szwecji", którzy już przed przyjazdem do Polski „wypompowani" byli szeregiem nużących zawodów, tym **upałom przypisują główną winę porażki.** O przeciwnikach swoich wyrażają się w samych superlatywach i twierdzą, że **piłkarze polscy stanowią groźnego przeciwnika dla najlepszych drużyn.** Podnoszą także z uznaniem **kulturalne zachowanie się widowni,** dającej dowód „znawstwa footbalu".

Zdumieni byli, kiedy wytłumaczono im, że gwizdy — zdarzające się w czasie meczów ze Szwedami, bardzo rzadko, są reakcją publiczności, mającą okazać niezadowolenie. Kiedy w Katowicach, po raz pierwszy podał obrońca swemu bramkarzowi, a publiczność przyjęła to gwizdaniem, pomyśleli Szwedzi, że tak, jak w innych krajach Europy, **gwizd zastępuje: „brawo-bis" i chętnie to czynili.**

Wędkarze i ryby mają głos...

Paryż... Lena... Raba...

Od kilku dni przeżywamy w naszej redakcji wielkie emocje. Za Widułą i piłkarzami z Francji (patrz art. „Leningrad—Paryż") zjawia się przedstawiciel innego rodzaju sportu, jednego z najpoważniejszych sportów — jak sam na wstępie zaznaczył. Nie trudno zgadnąć — wiadomo — wedkarstwo. Wędkarstwo — rzecz piękna i kosztowna w istocie jest bardzo poważna. Pamiętamy przecie dotąd z jakim zapałem oddawał się temu sportowi lord Runciman, a ostatnio Churchill (ponoć dlatego przegrał wybory), toteż z radością przyklasnęliśmy pomysłowi zrobienia wywiadu. I czegóż dowiadujemy się na wstępie? Jeden z najliczniejszych i najpoważniejszych sekcji wędkarskich, klub „Strumień" dokonał honorowego otwarcia sezonu rybackiego 19 maja w Probieszowie nad Rabą. Już snuje mi się po głowie nowy, szlagierowy tytuł: „Sekwana—Lena—Raba" (sic!) słucham więc z zapartym oddechem. Tamże (nad Rabą) zebrani miłośnicy rybołóstwa w liczbie 200 osób wysłuchali podniosłych przemówień prezesów, wójta tamtejszej wsi i jego zastępcy poczem jak to się mówi — śniadanko. „Zaraz, zaraz — mówi nasz rozmówca — mam tu gdzieś dokładnie zanotowane". Z niemiłosiernie zgniecionej kartki dowiadujemy się, że na menu śniadania składało się 10 litrów wódki (broń Boże bimber! Bimber sprawcą ślepoty! Precz!) 10 wiader piwa, pstrągów smażonych, po żydowsku, w galarecie itede, itede. Pytam czy nie możnaby się wpisać na członka — cóż, horoskopy wspaniałe. Po śniadaniu kapela ludowa (9 osób — proszę to zaznaczyć) odegrała kilka melodii, jako to „Piosenkę o mojej Warszawie" oraz aktualne „Wszystkie rybki śpią w jeziorze". Po chwili rozrywkowej udało się któremuś z uczestników złowić rybę (!), poczem obiadek (menu jak wyżej do kwadratu), po obiadku wspólna fotografia, poczem kolacyjka i do domu. Jednym słowem impreza udana, jak to mówi Wiech — „na sto dwa". Z zapartym oddechem przy pomocy piersi oglądamy fotografie. „Kto to taki?" — pytamy zdziwieni na widok fotografii przedstawającej „jegomościa", który „na oko" waży ponad 100 kg.

Jakto nie wiecie — to nasz „król wędkarski" — najpopularniejsza postać sportowego Krakowa. Możeby umieścić reprodukcję w „Starcie"? Nie zmieści się w jednej „szpalcie" twierdzimy — dwuszpaltowo zaś nie zamieszczamy, przy czym zwracamy się do przedstawicieli tak poważnej gałęzi sportu z uprzejmą prośbą: nie przeszkadzajcie nam w przyszłości w pracy! A jeśli już konieczność zmusza was do uprawiania tak poważnego sportu (np. żona pragnie ryb w dnie bezmięsne) postąpcie jak ów myśliwiec Niewiarowicza: „Zając? A na cóż mnie zająca? Niechaj ucieka, a jak ja zechcę mieć zająca, to mam od tego sklep".

J. J.

Wiadomości z zagranicy

Projekt rozgrywek o Puchar Swiata w mistrzostwach Piłki Nożnej

Międzynarodowy Związek Piłki Nożnej (F. I. F. A.) ogłosił projekt rozgrywek o Puchar Świata.

Podajemy w dużym skrócie najważniejsze postanowienia.

Rozgrywki mają się odbywać co cztery lata (1946—1950 itd.). Mogą w nim brać udział tylko reprezentacje państw należących do F. I. F. A.

Puchar znajduje się w przechowaniu państwa, które go zdobyło aż do końca roku poprzedzającego następne rozgrywki. Trzykrotne zdobycie pucharu, powoduje przejście na własność Związku P. N. danego państwa.

Zawodnicy drużyny zwycięskiej otrzymują złote medale (11 sztuk) natomiast uczestnicy rozgrywek finałowych medale srebrne.

W rozgrywkach obowiązują przepisy ustalone przez International Board, przy czym wiążący jest tekst angielski.

W rozgrywkach mogą brać udział zawodnicy będący obywatelami danego państwa.

Rozgrywki składają się z dwóch części — z zawodów eliminacyjnych i finału. Rozgrywki eliminacyjne zostaną zorganizowane o ile ilość zgłoszonych drużyn przekroczy 16.

Zdobywca pucharu i organizator rozgrywek finałowych nie biorą udziału w rozgrywkach eliminacyjnych.

Kongres F. I. F. A. wybiera państwo, gdzie mają się odbyć zawody finałowe i państwo to jest odpowiedzialne za należyte zorganizowanie i przeprowadzenie rozgrywek z całym aparatem finansowym i technicznym.

Komitet organizacyjny rozgrywek danego państwa rozstrzyga wszelkie protesty co do kwalifikacyj zawodników jak i co do technicznego charakteru zawodów. Protesty muszą wpłynąć na 5 dni przed rozgrywkami eliminacyjnymi pocztą lotniczą lub telegraficznie. Musi być wpłacona taksa 200 Fr. Szw. Od decyzji Komitetu organizacyjnego można się odwołać do Komitetu Wykonawczego F. I. F. A. do dni 10-ciu od daty decyzji Komitetu org.

Zawody eliminacyjne mają być zorganizowane według następujących grup: 1. Europa, 2. Afryka Północna i Azja Przednia. 3 Ameryka Południowa, 4. Ameryka Środkowa, 5 Ameryka Północna, 6 Azja.)*

W każdej z powyższych grup zgłoszone drużyny można podzielić na podgrupy, zależnie od odległości poszczególnych krajów i ich środków finansowych. Decyzje Komitetu Org. przedzielające poszczególne kraje do różnych grup są ostateczne. Państwa rozgrywają match i rewanż, decyduje wyższa ilość punktów. Wygrana 2 p., nierozegrana 1 p., przegrana 0. W razie równości punktów następuje rozgrywka trzecia. Datę, miejsce, warunki finansowe ustala Komitet org. Wszystkie rozgrywki eliminacyjne muszą być ukończone na dwa miesiące przed rozpoczęciem finałowych, które są rozgrywane systemem pucharowym. W pierwszej rundzie wyznacza się przeciwników drogą losowania.

Taksa za udział w rozgrywkach wynosi 300 Fr. Szw. a w finale 500 Fr. Szw. W razie wycofania się z rozgrywek, dane państwo musi ponieść wszelkie wydatki spowodowane wycofaniem się.

Sędzia główny i liniowi muszą być wyznaczeni z państw niezainteresowanych, z list ustalonych przez F. I. F. A.

W razie wyniku remisowego w rozgrywkach finałowych następuje dogrywka 30 minutowa, a jeśliby znowu nie było rozstrzygnięcia, Komitet Org. wyznacza nową rozgrywkę, a gdyby ta nie dała wyniku decydującego nawet w dogrywce, decyduje los. Gdyby w zawodach o 1-sze miejsce zaszedł taki wypadek obie drużyny otrzymują 1-sze miejsce ex-aequo, zatrzymując siebie co dwa lata puchar.

Każde państwo może zmieniać skład swojej drużyny ale tylko z listy 22 zgłoszonych zawodników. Każda drużyna musi podać kolor kostiumów, a na żądanie musi zmienić. Po odbytych zawodach Komitet Org. ustala dokładne oficjalne sprawozdanie.

Organizatorzy wpłacają na rzecz F. I. F. A. 5 proc. brutta od dochodów, resztę po opłaceniu wszystkich wydatków dzielą przeciwnicy po równej części między siebie. Natomiast z rozgrywek finałowych F. I. F. A. otrzymuje 10% brutta.

Komitet Wykonawczy F. I. F. A. ustali wysokość diet, kosztów podróży itp.

Ewentualny czysty dochód z finału ma być podzielony: 10% F. I. F. A., 30% Komitet Org. i po 30% między drużyny finałowe.

Międzynarodowy Kongres F. I. F. A., który odbędzie się latem tego roku w Luksemburgu, ma przyjąć powyższy regulamin i zorganizować rozgrywki o mistrzostwo świata w piłce nożnej.

*

Dotychczas do F. I. F. A. należy 51 państw (Wielka Brytania — Anglia, Szkocja, Walia ani ZSRR jeszcze nie zgłosiły przystąpienia); Polski Związek Piłki Nożnej jest już oficjalnie członkiem F. I. F. A.

*) Uderza brak Australii i Płd. Afryki.

W Pradze i poza granicami Czech

(Korespondencja własna ze stolicy Czechosłowacji)

Nieprzerwane pasmo zwycięstw we Francji (podawaliśmy w poprzednich numerach wyniki z **Besancon 2:1,** z **Challonais 7:0, F. C. Grenoble 4:1, Gapencais 9:1)** powiekszył Bohemians o dalsze dwa zwycięstwa, mianowicie nad **US Annemase 7:2 i Racing Club** (Strasburg) **2:1** uzyskując na 6 występów, 6 zwycięstw i imponujący stosunek bramkowy 31:6. Do ostatnich swych zawodów w Strasburgu wystąpił Bohemians w swoim najsilniejszym składzie, a mianowicie: Lestina — Urban, Vedral — Roeder, Jira, Kalous — Liska, Planicky, Melka, Provalik i Pesek.

Prowadzenie dla Czechów zdobył w 32 minucie pierwszej połowy lewoskrzydłowy Pesek strzelając niesamowitą bombę z dwudziestopięciometrowej odległości. W 18 minucie po przerwie prowadził Bohemians 2:0, ze strzału Planicky, a dopiero pod koniec gry udało się Francuzom zmniejszyć porażkę przez zdobycie bramki, której strzelcem był Voehl.

Wicemistrz **Slavia** wyjechała po ukończonych rozgrywkach mistrzowskich **do Szwecji,** gdzie rozegrała dotychczas dwa spotkania, mianowicie: przeciw **F. F. Malmö zwyciężając 3:2,** mimo, że Szwedzi prowadzili do przerwy **0:2. Drużyna praska grała znakomicie po przerwie** i wzbudziła zachwyt licznie zebranej publiczności.

Bramki dla Slavii, w której wyróżnił się środkowy pomocnik **Hampejs,** oraz **Wyspalek i Holman** w ataku, zdobyli **Wyspalek** (dwie) i **Holman.** Dla Szwedów obie bramki zdobył doskonały napastnik **John Nilson.** Czesi stracili w 33 minucie gry doskonałego pomocnika **Hankego** (kontuzja), którego zastąpił w pomocy Bradacz, a na miejsce Bradacza do ataku wszedł Velk.

W drugim spotkaniu przeciwnikiem Slavii był kombinowany zespół **Helsingsborgu,** zasilony prawym obrońcą **F. F. Malmö, Malstroemem,** lewym skrzydłowym Stallanem **Nilsonem** i nowym środkowym napastnikiem **Hammerlundem.** Slavia zwyciężyła 4:1 (3:0), demonstrując grę na wysokim poziomie i strzelając bramki przez **Kopecky'ego** dwie, **Bicana i Wyspalka.** Jedyną bramkę dla Szwedów zdobył zaraz po przerwie lewy łącznik **Karlson** z rzutu wolnego za rękę na linii pola karnego.

W trzecim spotkaniu przeciwnikiem Slavii był kombinowany zespół składający się z graczy Kamraterny (**Goeteborg) F. F. Malmö, A. I. K. i Elfborgu** uchodzący za nieoficjalną reprezentację Szwecji. W składzie tym brak było rzecz jasna graczy Kamraterny (Norkoeping), którzy w tym czasie bawili w Polsce. **Slavia przegrała to spotkanie 4:1 (2:0).**

Inna drużyna czeska **S. K. Kladno** bawiła tymczasem w Norwegii rozgrywając tam zawody przeciw **Team-owi Oslo** zakończone wynikiem remisowym **4:4.** W rewanżowym spotkaniu w dniu następnym **pokonali Czesi** wysoko **przeciwnika 10:2 (5:0)** demonstrując grę na wysokim poziomie technicznym.

Znana w Polsce z niedawnych występów drużyna **Baty (Zlin),** zajmująca w końcowej tabeli drugie miejsce w grupie czwartej wyjechała na **tournee po Francji i rozegrała swój pierwszy mecz Challons Sur, Sonne wygrywając 9:0 (4:0).**

Ostatnie wyniki zawodów mistrzowskich w czeskiej lidze footbalowej były następujące: **Slavia — Viktoria Žižkov 5:5 (2:3); Židenice — Pardubice 9:2 (6:2); Trnava — Kladno 4:2 (2:1); Viktoria (Pilzno) — Pov. Bystrica 6:3 (3:1); Prostejov — Jednota (Kosice) 2:1 (0:0); Cechie Karlin — Žilina 4:3 (2:2); Batovany — Bratislava 1:1 (0:1); Rakovnik — Polaban 5:2 (3:2).**

Najwięcej zwycięstw odniosła zatym Sparta (16) — najmniej Pardubice (3). Najmniej przegranych (po dwie) **mają Sparta i Slavia — najwięcej (13) Batovany. Żadnej nierozegranej nie mają Sparta i Rakovnik.**

Najlepszy atak miała Slavia, uzyskał on w mistrzostwach 99 bramek, — najsłabszy atak — Batovany, który na 18 meczów zdołał strzelić tylko 21 bramek. Najlepszą obronę miała Slavia, tracąc w mistrzostwach tylko 24 bramki.

„Królem strzelców" został Hoenig (obecnie Bata Zlin przed tym Victoria Pilzno) dalej idą Bican (Slavia) 30 bramek, Simek (Zidenice) 28 bramek, Seidl (Kladno) 23 bramki, Pajkert (Nymburk) i Smatlik (Sparta) po 18-cie bramek, Perk (Victoria Pilzno) 17 bramek, Korostelev (Bratislava) Koksztein (Sparta) i Bouzek (Sl. Ostrava) po 16 bramek.

Po 5 bramek na jednym meczu zdobyli: Perk (Victoria Pilzno) Rieger (Kladno) i Simek (Zidenice).

(tabela obu grup połączonych)

	gier	wygranych	nierozegranych	przegranych	punkty	stosunek bramek
1) Sparta	18	16	0	2	32	80:34
2) Slavia	18	13	3	2	29	99:24
3) Židenice	18	12	1	5	25	61:43
4) Victoria Pilz.	18	11	2	5	24	62:55
5) Bata	18	11	1	6	23	66:44
6) Jednota (Kosice)	18	9	4	5	22	55:38
7) Bratislava	18	9	3	6	21	54:41
8) Sl. Ostrava	18	9	1	8	19	55:57
9) Bohemians	18	8	2	8	18	58:38
10) Zilina	18	8	2	8	18	43:46
11) Kladno	18	7	3	8	17	58:43
12) Vict. Žižkov	18	7	3	8	17	45:53
13) Rakovnik	18	7	0	11	14	40:54
14) Pov. Bystrica	18	5	4	9	14	44:63
15) Cechie Karlin	18	6	2	10	14	37:59
16) Polaban	18	5	2	11	12	57:69
17) Trnava	18	4	4	10	12	46:62
18) Prostejov	18	4	3	11	11	25:54
19) Pardubice	18	3	3	12	9	35:75
20) Batovany	18	4	1	13	9	21:69

Na podstawie tego układu sił **do klasy niższej spadają: Batovany, Cechie-Karlin, Polaban, Rakovnik, Pardubice, Prostejov, Trnava i Pov. Bystrica.** W miejsce tych 8-miu klubów wejdą tylko dwie drużyny, które rozegrają między sobą zawody kwalifikacyjne o wejście do Ligi, spośród następujących: **S. K. Liben, S. K. Aso** (Ołomuniec), **Hradec-Kralove, Meteor** (Budziejowice), **S. K. Pilzno, S. K. Malacky, S. K. Bańska Bystrica i P. T. S.** (Preszów). Zawody o wejście do Ligi rozegrane zostaną systemem dwurundowym, (rozgrywki rozpoczną się 14-go czerwca) a najwięcej szans na podstawie dotychczasowej formy mają **S. K. Liben i S. K. Malacky.**

A. O. Sumara

Słowacja—Węgry 3:3 (1:2)

W Trnavie rozegrano spotkanie międzypaństwowe reprezentacyjnych drużyn kolejarzy Węgier i Słowacji, zakończone wynikiem remisowym. Po trzy bramki strzelili: dla Słowacji **Tybensky,** dla Węgier **Nagy.**

Finał francuskiego pucharu

Puchar Francji zdobyła nieoczekiwanie drużyna Olimpique (Lille), bijąc w finałowym spotkaniu paryski Red Star 4:2 (2:0). Najlepszymi graczami na boisku byli prawoskrzydłowy Red Staru **Aston** i bramkarz Olimpique — **Hatz.**

Wiadomości z zagranicy

F. C. Malinois mistrzem Belgii

Mistrzostwo Belgii w piłce nożnej zdobył **F. C. Malinois**, bijąc w ostatnim spotkaniu F. C. Anderlecht 4:1. Drugi w tabeli **F. C. Antwerp** przegrał nieoczekiwanie do Beershota 0:1.

Mistrzostwo Jugosławii w piłce nożnej

Mistrzostwa Jugosławii w piłce nożnej rozgrywane są w sześciu terytorialnych okręgach republiki. I tak w Serbii spośród sześciu klubów prowadzi Kolejowy Klub z Nisu — w Chorwacji (na 8 klubów) walczą o pierwsze miejsce Hajduk (Split), Dynamo (Zagrzeb), Varaždin i Teksilak. W Macedonii udział w mistrzostwie bierze 6 klubów, w Czarnogórze 4.

Mecz Rangers — Celtic przerwany

Pierwszy ligowy mcz w Szkocji: Rangers—Celtic został przy stanie 0:0 w 68 minucie gry przerwany, na skutek awantury wynikłej w chwili podyktowania przez sędziego Mac Dale, karnego przeciwko drużynie Celtic. W wyniku awantury aresztowano 5 osób.

Holandia—Belgia 2:2 (1:0)

Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Holandia—Belgia zakończyło się sprawiedliwym wynikiem remisowym, przy czym gospodarze prowadzili do przerwy 1:0. Grano w Antwerpii w obecności 70-ciu tysięcy widzów.

Ostatnie wiadomości z ZSRR.

MOSKWA (obsł. wł.) Na stadionie moskiewskiego **„Spartaka"** odbył się w niedzielę 9 bm. sensacyjny mecz z cyklu rozgrywek o **mistrzostwo ZSRR** pomiędzy leaderem tabeli **Dynamo** (Tyflis) a moskiewskim **Torpedo**. Spotkanie zapowiadało się nadzwyczaj ciekawie, gdyż jak wiadomo „Torpedo" przez niedawne zwycięstwo nad „Dynamo" 3:1, wybiło się na czoło drużyn radzieckich. Po nadzwyczaj emocjonującym przebiegu zawodów zwycięstwo odniosła drużyna **Dynama 2:0** uzyskując obie bramki przez swego najlepszego napastnika Pajezadze.

W tym samym dniu w Leningradzie **CDKA** z trudem pokonał **Traktor** (Stalingrad) **1:0** (0:0).

W wielkich zawodach lekkoatletycznych w Moskwie, którym przyglądało się 65 tysięcy osób, uzyskano szereg znakomitych rezultatów. W biegu pań na dystansie 1500 metrów zwyciężyła pewnie Stadnikowa w czasie 4;30,8, w pchnięciu kulą Żyłkin uzyskał doskonały wynik 16,05, w oszczepie zaś 62 m 65 cm. W biegu na 400 m panów, zwyciężył słynny średniodystansowiec Pugaczewski w czasie 49,35 przed Komarowem i Barykowem.

Wiadomości z kraju

11 bramek zdobywają Židenice (Brno) w Poznaniu

bijąc Wartę 8:3 i KKS. 3:1

Pierwszy po wojnie występ prowincjonalnej drużyny czeskiej Židenice, zajmującej w tabeli Czeskiej Ligi drugie miejsce za Slavią przyniósł jej dwa zwycięstwa, w tym jedno rekordowe **0:3 nad drużyną Warty.**

W pierwszym dniu spotkali się goście z **K. K. S.-em, zwyciężając 3:1 (3:0).** Židenice ustaliwszy wynik do przerwy nie wysilały się zbytnio, wiedząc że w drugim dniu grać muszą przeciw wypoczętej drużynie Warty. Pierwsze pół godziny meczu mimo obustronnych żywych ataków upłynęły bezbramkowo, a dopiero w 34 minucie, pierwszą bramkę dla Czechów zdobył Stepan, który w 6 minut później podwyższył wynik na 2:0. W ostatnich sekundach pierwszej połowy padła jeszcze trzecia bramka dla Židenic, ze strzału Trnki. Po przerwie groźniejszym jest K. K. S., przeprowadza szereg szybkich ataków na bramkę czeską, gdzie bramkarz stanowi trudną zaporę do pokonania. Jedyny punkt dla swych barw zdobywa w tym okresie gry Anioła, strzelając w 40-tej minucie ostro pod poprzeczkę.

W drugim dniu ośmio tysięczna widownia rozczarowana była słabą grą Warty a zwłaszcza jej kwintetu ofensywnego, w którym „francuz" Gendera był najsłabszym. Czesi zdobyli już w 6-tej minucie prowadzenie przez Sinka wyzyskując zły wybieg Jankowiaka — w 6 minut po tym prowadzili już 2:0, a w 20-tej i 23-ej minucie zdobyli dalsze dwie bramki — na które Warta odpowiedziała jedną zdobytą w 43-ej minucie przez Wolskiego.

Po przerwie w dalszym ciągu przeważali goście i zdobyli dalsze cztery bramki ze strzałów Trnki i Rulca. W tym okresie poznańczycy zdołali dwukrotnie umieścić piłkę w siatce bramkarza Židenic, a dokonali tego Gendera, oraz Smólski, dobijając karny, egzekwowany przez Kazimierczaka.

W drużynie czeskiej nie było słabych punktów. Doskonały bramkarz Kopecky był podobnie jak w pierwszym dniu przeciw K. K. S. przeszkodą trudną do pokonania. W ataku Židenic wybił się Sobotka, strzelec trzech bramek oraz lewoskrzydłowy — Rulc, jeden z najstarszych reprezentacyjnych zawodników czeskich.

W Warcie zawiódł tym razem Jankowiak; jego nerwowość udzielała się całej drużynie, a zwłaszcza obrońcom Weissowi i Staniczkowi, którzy nie popełnili wprawdzie żadnego błędu, nie mniej jednak taktycznie nie stali na wysokości zadania. W pomocy wyróżnił się prawy Groński; Danielak opadł po przerwie wyraźnie z sił. W ataku, oprócz bardzo słabego Gendery wiele słabszych momentów miał Kazimierczak.

Z K. K. S.-u bardzo dobrze spisywał się bramkarz Skromny, oraz Anioła w napadzie.

Napierała wygrywa w Poznaniu!

W drugie Święto odbył się w Poznaniu na dystansie 120 km wyścig kolarski o puchar przechodni firmy „Stomil". Trasa wyścigu prowadziła przez osiedle warszawskie Swarzędz, Kostrzyń, Środę, Śrem, Kurnik i z powrotem. Spośród 25 startujących zawodników, reprezentujących Warszawę, Poznań, Kalisz, Ostrów i Gniezno, pierwszy przybył do mety **Napierała** (Sarmata — Warszawa) w czasie 3:43,10, 2) **Vogt** (Stomil) czas 3:47,26, 3) **Bański** (Sarmata — Warszawa) czas 3:49, 4) **Rzeźnicki** (S. K. P. — Warszawa) 3:53, 5) **Komorniczak** (K. K. S. Poznań).

Poza tym rozegrano na dystansie 75 km wyścig dla juniorów, w którym zwyciężył **Budkiewicz** (Gniezno) przed **Pełczyńskim** (Gniezno) i **Wydarkiewiczem** (Poznań).

Czy Warszawa utrzyma się na czele tabeli?

(Przed meczem Warszawa—Kraków)

Bogaty program spotkań międzynarodowych w piłce nożnej uzupełniony zostanie w nadchodzącą niedzielę o spotkanie, w którym nie będzie wprawdzie zagranicznego przeciwnika — nie mniej jednak **wynik tego spotkania zadecyduje o tym, który z dwóch okręgów obejmie prowadzenie w tabeli o puchar śp. Józefa Kałuży. Drużyna warszawska przyjeżdża bowiem do Krakowa jako dotychczasowy leader tabeli mistrzowskiej, opromieniona niedawnym zwycięstwem nad drużyną Poznania, która przez ¾ meczu prowadziła 3:1 i uległa w końcu 4:3.** Również **Śląsk prowadził z Warszawą** w zawodach o puchar Kałuży **1:0**; warszawianie „nie dali się" **jednak i zdołali wyrównać i uratować jeden punkt mistrzowski.** Trzeba dodać, że oba spotkania **rozgrywała Warszawa pod nieobecność czołowych swych piłkarzy,** bawiących wówczas na turnee we Francji, podczas gdy drużyna śląska występowała w najlepszym swoim składzie.

Obecnie **w drużynie warszawskiej pojawią się znów doskonali piłkarze z wielokrotnym reprezentantem Polski Szczepaniakiem na czele.** Ponadto wystąpi szereg nowo odkrytych talentów, choćby tu wymienić środkowego pomocnika **Szczurka,** który błysnął ostatnio wspaniałą formą. Dalej **Grządziel, Górski, Brzozowski, Maleczewski**, to nazwiska, które same mówią już wiele. Wreszcie **Cyganik i Kohut. Dwaj** „synowie marnotrawni", którzy walczyć będą przeciw „swoim". Czy Kohut, „kanonier warszawski", zdoła uwolnić się z pod opieki Parpana? Dokonywał tego wiele razy w roku zeszłym na meczu Cracovia—Wisła, czy powtórzy to w niedzielę?

Drużyna warszawska, która podobnie jak krakowska uzyskała identyczny wynik remisowy 1:1 z Kamraterną, **pała** przy tym **żądzą rewanżu za zeszłoroczną przegraną 0:1** w Warszawie. Po wyniku remisowym **1:1,** jaki reprezentacja Warszawy **rok temu uzyskała w Krakowie, budząc zachwyt widowni wspaniałą swoją postawą,** w kilka tygodni później przegrali warszawiacy na swoim gruncie z reprezentacją **Krakowa.** Były to jednak zawody towarzyskie, podczas gdy **nadchodzący bój toczyć będzie się systemem mistrzowskim o wspaniałe trofeum — i w razie zwycięstwa zabrałaby go Warszawa do stolicy.** Nie wątpimy, że dzielny zespół Krakowa wytęży wszystkie siły, by nie dopuścić do tego.

W niedzielę więc — o godzinie 18-tej **zapadnie na boisku Cracovii decyzja w czyim ręku pozostanie wspaniały puchar,** ufundowany przez **KOZPN** dla uczczenia pamięci długoletniego kapitana związkowego PZPN-u, śp. **Józefa Kałuży.**

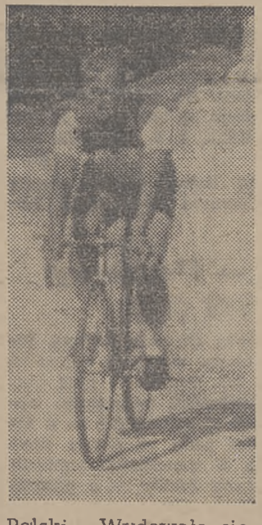
Nie łatwo będzie zdetronizować mistrza Polski w kolarstwie

(Rozmowa z Kupczakiem)

Ostatni wywiad jednego z pism śląskich z kolarzem łódzkim **Jerzym Bekiem** wpłynął niezwykle ożywiająco na **Józefa Kupczaka.** Przyszedł do nas do redakcji i oświadcza:

— *Nie rezygnuję z tytułu najszybszego kolarza Polski, i bronił będę oddania koszulki z Białym Orłem, którą nosiłem do ostatniej chwili przed wojną. Będzie miał ciężką przeprawę ten kto zechce mi ją odebrać.*

Tyle potęgi woli, gdy to mówi, i taki błysk w niebieskich oczach Kupczaka, że gdyby Bek to słyszał, kto wie czy nie miałby jeszcze większej tremy, niż ma ją — jak oświadcza w wywiadzie — na każdym starcie.



Nie ulega wątpliwości, że bezkonkurencyjny w ubiegłym roku Bek, którego widzieliśmy w Krakowie, i podziwialiśmy jego piękną jazdę oraz donosiliśmy „niewiernym" o jego rewelacyjnym jak na pierwszy start po wojnie czasie na 200 m 12.5 sek. znalazł przeciwnika, który już dzisiaj legitymuje się czasami 13 sek., osiąganymi bez konkurencji, po paru miesiącach treningu. Przeciwnik ten, **Józef Kupczak z RKS Legia,** nie jest nowicjuszem, zna arkana jazdy torowej doskonale, jest od roku 1938 mistrzem Polski. Wydawało się, iż Bek zajmie bez oporu — opuszczony jak gdyby przez Kupczaka — tron najlepszego kolarza Polski. A dziś problem ten do czasu pierwszego między nimi spotkania musi pozostać bez odpowiedzi.

Jak długo czekać będziemy na to spotkanie? zapytujemy Kupczaka.

— *29 czerwca organizuje RKS Legia ogólnopolskie zawody torowe w Krakowie na torze Cracovii. W sprawie zaproszeń na te zawody wyjeżdża kierownictwo Legii w bieżącym tygodniu do Łodzi i Warszawy. Przypuszczam, że w dniu tym dojdzie do rozgrywki. Najdalej musimy spotkać się 21 lipca na torze Cracovii na mistrzostwach torowych Polski.*

Kupczak jest Krakowianinem, liczy obecnie 30 lat. W zawodach poraz pierwszy wziął udział w 1936 r. jako nielicencjonowany w wyścigu szosowym na 50 km na trasie Kraków — Izdebnik — Kraków, zwyciężając w czasie 1,28 godz. Jeszcze jeden wyścig w którym bierze udział, jako nielicencjonowany kolarz, I to wyścig, który zadecydował o jego karierze torowca, gdyż finisz jaki odbył się właśnie na torze Cracovii wykazał wspaniałą szybkość Kupczaka (mimo upadku przy bramie wjazdowej do parku sportowego Cracovii zdążył dogonić Keskę i minął go na ostatnich metrach) i następny jego występ przedstawia go ogółowi jako rewelację torową. Bije najlepszych kolarzy krakowskich i osiąga czas 13 sek. Już w tym roku „ma na rozkładzie" jednego z najlepszych torowców **Popończyka.**

W 1937 r. w zawodach na Dymasach przegrywa z **Puszem** o gumę w czasie 12,8 sek., w następnych 7 spotkaniach między Puszem i Kupczakiem w tym roku zwycięża Kupczak 6:1, osiągając przy tym w Krakowie najlepszy czas 12,4 sek. wobec rekordowego zainteresowania publiczności, gdyż na zawody te zjawiło się ponad 8.000 widzów.

1938 r. przynosi pierwszy w tym roku i ostatni w jego przedwojennej karierze wyścig na szosie Kraków — Krzeszowice — Kraków wspaniałe zwycięstwo w 1,03 godz. z przeciętną ok. 40 km/godz., o gumę przed **Dąbrowieckim.** W roku tym już Pusz nie bierze udziału, natomiast Kupczak spotyka się z **Jędrzejewskim** z Łodzi zwyciężając go każdorazowo, osiągając przy tym najlepsze w jego życiu czasy od 12,1 — 12,4 sek. Jędrzejewski był wtedy też w życiowej formie, gdyż przegrywał najwyżej o długość maszyny, a więc osiągał czas ok. 12,5 sek. Oficjalne występy na arenie międzynarodowej (mistrzostwa świata w Amsterdamie) nie przyniosły Kupczakowi sukcesów, z braku obycia torowego w tak poważnych zawodach. Natomiast na treningu pokonał on tam mistrza świata Van Vlieta i Omsa w nieoficjalnym czasie 12 sek. Wszyscy byli zachwyceni jazdą małego Polaka. O popularności Kupczaka w Polsce w tym czasie świadczy jego zwycięstwo przed **Napierałą** w konkursie pisma „Kolarz" o tytuł najpopularniejszego kolarza w Polsce.

Służba wojskowa w 1939 roku nie przerywa jego czynnego udziału w sporcie kolarskim. W spotkaniu Polska-Węgry w Krakowie reprezentuje Polskę wraz z **Napierałą, Ignaczakiem i Michalakiem** i walnie przyczynia się do zwycięstwa Polski. W Łodzi na ciężkim Helenowskim torze zwycięża Duńczyka **Nielsena** i wyciąga najlepszy czas tego toru 12,6 sek. Do Mediolanu jedzie wraz z Jędrzejowskim na mistrzostwa świata, startują obaj zaraz po przybyciu na miejsce i zmęczeni ulegają w przedbiegach. Wojna wyrzuca go do Rumunii jako żołnierza. Tam w Bukareszcie trenuje, ale w pierwszych zawodach ulega ciężkiemu wypadkowi i to uniemożliwia dalsze starty.

W roku 1940 wraca do kraju. O jeździe nie ma mowy. Wybitnym sportowcem polskim, jak i wielu innymi naszymi sportowcami interesują się jednak dawni zaprzedani okupantowi „znajomi". Najpierw proszą, później groźbą chcą zmusić Kupczaka do organizowania kolarstwa na torze. Spotykają się jednak z godną honoru Polaka odprawą; podobnie rozprawiają się z resztą Verey i inni. Kupczak i inni nie idą na leb białego chleba.

W oswobodzonej Polsce przechodzi Kupczak szereg przykrości, ze strony złośliwych, które doprowadzają go do wyczerpania fizycznego i nerwowego. Wyjaśnia się jednak wszystko, inwenktywy okazują się zwykłymi złośliwościami, ale powodują one mimo wszystko przerwę w treningach. Rok stracony. Trzeba zaczynać od nowa.

I znowu jak w 1936 r. zaczął od startów na szosie. Tu znów przysłowiowy pech. Za każdym razem przebite gumy. Solidny trening na torze doprowadza jednak do poprawy formy, poprawy samopoczucia, jakiego choćby wyraz dał na wstępie, oraz do... przybrania na wadze z 60 kg w jesieni ubiegłego roku do 70 obecnie.

(at)

Czwórmecz piłkarski w Zagłębiu

W Sosnowcu rozegrano czwórmecz piłkarski z udziałem drużyn Będzina, Dąbrowy, Czeladzi i Sosnowca. Wyniki były następujące: **Będzin—Sosnowiec 5:2** (1:0), **Czeladź—Dąbrowa 4:3** (2:2), **Będzin—Czeladź 2:1** (1:0), **Dąbrowa—Sosnowiec 5:3** (2:1). Na podstawie tych wyników, pierwsze miejsce zdobył Będzin, który w finałowym spotkaniu z Czeladzią zdobył obydwie bramki przez doskonałego napastnika **Archmana.** Drużyna gospodarzy, Sosnowiec, znalazła się na szarym końcu, przegrywając oba spotkania.

Święto PW i WF w Myślenicach

W dniu 2 VI. 1946 r. **Gimnazjum i Liceum** w Myślenicach w ramach P. W. i W. F. urządziło święto sportowe w którym brał udział również T. S. Dalin. Święto rozpoczęło się uroczystą Mszą św. w kościele parafialnym w Myślenicach odprawioną przez **Ks. Mgr. Świętego,** z kazaniem **O. Augustyna** b. więźnia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Następnie w budynku T. S. Dalin odbyły się występy **chóru gimnazjalnego i Tow. Muzycznego** oraz tańce ludowe, zaś obok gmachu piękne wykonane popisy gimnastyczne i zabawy młodzieży ze **szkół powszechnych** w Myślenicach. Główne atrakcje sportowe odbyły się na boisku T. S. Dalin.

W biegu na 3 km zwyciężył Łatas (Dalin) 10,07,2 min., 2) Gruchacz Jul. (Gimn.) 10,12,2 min., 3) Gajer Tad. (Gimn.) 10,20,2 min.

W wyścigu rowerowym 40 km Myślenice — Tenczyn — Myślenice zwyciężył **Gomulak J.** (Dalin) 1,07,45 godz., (przeciętna 35,420 km/godz.), 2) Skałka J. (Dalin) 1,08,15, 3) Sentysz Józef. (niest.) 1,08,15,5 godz.

W zawodach koszykówki **Reprez. Gimnazjum i Liceum** z Myślenic pokonała z trudem **Reprezentacyjną Drużynę Harcerzy z Myślenic 17:15.**

W siatkówce męskiej **Repr. Gimnazjum i Liceum** z Myślenic wygrała z **Reprez. Gimnazjum z Dobczyc 2:0** (15:5, 15:6), w siatkówce żeńskiej **Repr. Gimnazjum i Liceum** z Myślenic rozprawiła się łatwo z **Repr. Drużyną żeńską** Gimn. z Dopczyc 2:0 (15:0, 15:2).

Zawody w piłkę nożną rozegrane między **Reprezentacją Gimnazjum** (Myślenice) a **Dalinem II** zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (0:0).

Po tych zawodach krótkie przemówienia do zawodników wygłosili inspektor szkolny **p. Rajczykowski** i prezes T. S. Dalin **p. Grochal** życząc wszystkim zawodnikom i zawodniczkom na drugi rok jeszcze lepszych wyników i harmonijnego rozwoju ciała i ducha. Następnie odbyło się wręczenie dyplomów pierwszym trzem zawodnikom w biegu na 3 km i wyścigu kolarskiego na 40 km, jak również zwycięskim drużynom piłki ręcznej.

Najlepsza polska dyskobolka Helena Stachowicz

Zupełnie jakby niespodziewanie na firmamencie lekkoatletyki polskiej wypłynęła ostatnio dzięki swoim wynikom zawodniczka **RKS Legia Stachowicz Helena.** Jest ona jedną z pierwszych lekkoatletek, które osiągnęły już minimum wyznaczone na obóz przed mistrzostwami Europy w Oslo. Minimum to osiągnęła w rzucie dyskiem, uzyskując w zawodach jubileuszowych Wisły wynik 36,37 m, i bijąc jednocześnie jedną z najlepszych lekkoatletek przedwojennych Wajsównę. Dla młodej zawodniczki Legii i wynik ten i zwycięstwo nad Wajsówną jest olbrzymim sukcesem.

Udajemy się na Stadion Miejski, miejsce jej treningu, by dowiedzieć się paru szczegółów o tej zawodniczce. Nie łatwo ją znaleźć. Wreszcie jest, w szatni klubowej. Wchodzimy do pokoju i widzimy ją jak zacięcie walczy z jedną z lekkoatletek Legii Pieczarą, dążąc do złożenia ją na łopatki. Jak wiadomo Legia posiada doskonałą sekcję zapaśniczą i okazuje się, że wpływ jej odczuwają i lekkoatletki, ćwicząc zapasy.

Gratulujemy zwycięstwa, ale okazuje się, że trochę za wcześnie, gdyż Stachowicz oświadcza:

— *Ta Pieczara jest bardzo mocna, nie mogłam jej dać rady, ale muszę ją pokonać.*

Czy to przerwa w treningu lekkoatletycznym? zapytujemy.

— *Mnie wszystkie sporty interesują, każdybym ćwiczyła. Najwięcej jednak sprawia mi przyjemność lekkoatletyka. I to wszystkie konkurencje. Lubię i biegać i skakać i rzucać.*

Od jak dawna uprawia Pani lekkoatletykę?

— *Zaczęłam trenować i startować na ok. rok przed wojną. Miałam wtedy 16 lat. Chciałabym mieć dziś ten wiek. Zdaje mi się że jestem już taka stara, patrząc na młodziutkie harcerki, robiące coraz większe postępy.*

Jakie dotychczas wyniki Pani osiągnęła:

— *Moimi najlepszymi wynikami są: w biegach — 60 m — 8,9 sek. 80 m — 1,12, 100 m — 14,4 sek., 200 m — 31 sek., 800 m —2,40,9 min. skok w dal — 4,40 m, wzwyż — 1,20 m, rzut dyskiem — 36,32, m, oszczepem — 35,42 m, pchnięcie kulą — 9,28 m, 80 m przez płotki — 16,3 sek.*

Jesteśmy zdumieni tą kolosalną wszechstronnością, rzadko spotykaną w sporcie lekkoatletycznym wśród kobiet.

— *Najmniej przyjemności sprawia mi bieg 200 m, uważam go za niezwykle uciążliwy. Osobiście mniej zmęczenia wywołuje u mnie np. bieg 800 m, natomiast nie odczuwam prawie żadnego większego wysiłku przy rzutach. Dawniej gdy rzucałam tzw. na siłę łudząc się, że dalej rzucę (niestety), często odczuwałam zmęczenie, ale jak się okazywało wywołane nadrywaniem mięśni, obecnie po przejściu pewnego opanowania technicznego wypadki te już nie mają miejsca i wyniki uległy wybitnej poprawie.*

Czy Pani poprawi swe wyniki?

— *Chciałabym jadąc na obóz tak poprawić swą technikę, by osiągnąć ok. 40 m w dysku. Chciałabym godnie reprezentować nasz sport w Oslo.*

Na zakończenie Stachowicz z ubolewaniem stwierdza, iż jej koleżanki klubowe, które wyszły zamąż nie mogą już tak swobodnie trenować, obniżając swą formę. Sama zastrzega się, że zamąż wyjdzie dopiero gdy osiągnie w rzucie dyskiem odległość 50 m. Albo jest tak pewna siebie, albo... liczy się poważnie ze stanem staropanieńskim. Oblicza jednak poważnie, że jeśli od ubiegłego roku poprawiła swój wynik o 4 m, i tak dalej pójdzie, to brakujące 14 m, wyrówna w 3 i pół roku, a mając wtedy dwie piękne rzeczy, i wynik który uczyni ją sławną i wiek, znajdzie towarzysza na dalszą drogę życia, czego jej nasza redakcja szczerze życzy... **(at)**

Najlepsze wyniki lekkoatletek polskich

60 METRÓW:
Machulikówna (Śląsk) 8,2 sek.,
Słomczewska (Łódź) 8,3 sek.,
Legutko J. (Kraków) 8,4 sek.,
Mitan A. (Kraków) 8,5 sek.

100 METRÓW:
Słomczewska (Łódź) 13,4 sek.,
Moderówna (Łódź) 13,6 sek.,
Hejducka (Śląsk) 13,6 sek.,
Legutko J. (Kraków) 13,7 sek.,
Mitan (Kraków) 14,0 sek.,

200 METRÓW:
Słomczewska (Łódź) 28,2 sek.,
Legutko J. (Kraków) 28,8 sek,
Mitan (Kraków) 29,9 sek.,
Bereziak (Zakopane) 30,6 sek.

800 METRÓW:
Gąsiorówna (Śląsk) 2,46,6 min.
Wolko (Kraków) 2,51 min.,
Dudek (Kraków) 2,54,4 min.,
Bereziak (Zakopane) 2,57,2 min.,
Śliwa (Kraków) 2,59,4 min.,

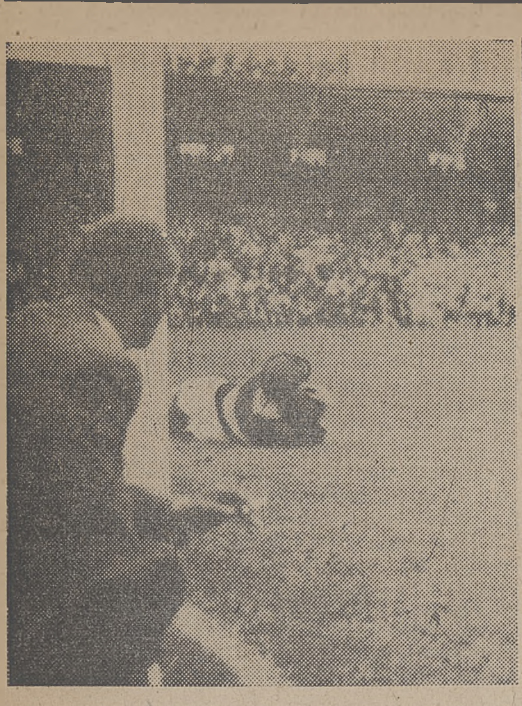
SKOK W DAL:
Moderówna (Łódź) 4,91 m.,
Pietrzykówna (Śląsk) 4,76 m.,
Przybylska (Łódź) 4,72 m.,
Hachulanka (Kraków) 4,64 m.

SKOK WZWYŻ:
Moderówna (Łódź) 137 cm.,
Wajsówna (Łódź) 137 cm.,
Perczykówna (Kraków) 135 cm.,
Kotwicówna (Lublin) 135 cm.

PCHNIĘCIE KULĄ:
Szendzielorzówna (Śląsk) 10,50 m.,
Cieślewicz (Kraków) 10,37 m.,
Jasieńska (Poznań) 10,28 m.,
Wajsówna (Łódź) 10,13 m.,
Bregulanka (Śląsk) 10,44 m.

RZUT DYSKIEM:
Stachowicz H. (Kraków) 36,37 m.,
Wajsówna (Łódź) 35,32 m.,
Dobrzańska (Warszawa) 34,31 m.,
Jasieńska (Poznań) 30,52 m.

RZUT OSZCZEPEM:
Stachowicz H. (Kraków) 35,92 m.,
Szendzielorzówna (Śląsk) 31,80 m.,
Wajsówna (Łódź) 31,21 m.,
Legutko M. (Kraków) 30.51 m.



Rybicki broni ostry strzał K. Nordahla na meczu Kamraterna—Cracovia. Zdjęcie jest klasycznym przykładem, że trener Zeisler miał rację, mówiąc, iż Rybicki źle chwyta piłkę (na ramieniu zamiast na piersiach). Najlepiej widzi to trener Cracovii, Chruściński (za słupkiem bramkowym).



Z meczu Cracovia—Kamraterna. Kapitanowie drużyn wymieniają upominki

Z życia sportowego TS Kalwaria

W Zielone Święta gościły u TS. Kalwaria 2 drużyny Krakowa **Dębnicki K. S. i Cracovia Ib.** W pierwsze święto Dębnicki po pięknej grze został pokonany 7:3 (4:2). Bramki dla gospodarzy strzelili: Zimmer 2, Łopata II 2, Pacut III, Zima, Babicz po 1.

W drugim dniu Cracovia IB mimo osłabionego składu gospodarzy poniosła porażkę 0:2 (0:1). Wynik jednak nie odpowiada przebiegowi gry, gdyż zwłaszcza po przerwie gospodarze mieli przygniatającą przewagę. Brak szczęścia w strzałach napastników Kalwarii oraz dobra forma bramkarza Cracovii nie pozwolił jej uzyskać wyższego wyniku. Bramki strzelili: Pacut III i Zimmer. W obydwu spotkaniach wyróżnili się: Zima, bracia Pacutowie, Zimmer i Baran.

Drużyna **TS. Kalwaria** niedawno powstała, ma już poza sobą szereg spotkań zakończonych zwycięstwami j. np. z Babią Górą (Sucha) 10:1, TUR (Wadowice) w Wadowicach 5:1 a w rewanżowym spotkaniu w Kalwarii 2:0.

W najbliższym czasie po urządzeniu przepisowego boiska TS. Kalwaria przystąpi jako członek do rodziny piłkarskiej K.O.Z.P.N. Drużyna ta przedstawia obecnie b. silny zespół (czego dowodzą ostatnie rezultaty) złożony z piłkarzy miejscowych, z których 9 w ubiegłym roku brało czynny udział w rozgrywkach o mistrzostwo kl. A Okr. Bielskiego w drużynie TS. Hejnał (Kęty) w dużym stopniu przyczyniając się do zdobycia przez tę drużynę tytułu wicemistrzowskiego.

Harcerki coraz lepsze

W dniach 9 i 10 czerwca br. odbył się w Zakopanem mecz lekkoatletyczny między **HKS Kraków i HKS Zakopane.** W zawodach tych poza konkursem brały udział także zawodniczki **R. K. S. Legia** z Krakowa, a to: **Stachowicz Helena, Mitan Aniela** i **Wolko Antonina** oraz zawodnik krakowskiej **Wisły — Kwapień.** Zawody międzyharcerskie zakończyły się zwycięstwem **HKS Kraków 230:195 pkt.** Przegrana harcerzy zakopiańskich jest do pewnego stopnia usprawiedliwiona nieobecnością szeregu ich zawodniczek i zawodników, którzy nie mogli startować z powodu choroby. Uzyskane wyniki w biegach od 400 m są dość wartościowe ze względu na krótszy wymiar bieżni, której koło zamykało się w granicy 301 m.

Z wyników uzyskanych na podkreślenie zasługują w konkurencjach żeńskich: 8.6 Hachulanki na 60 m, 30,6 Bereziak na 200 m oraz 2,52,5 i 2,54 jakie uzyskały Wolko oraz Dudek.

Na najwyższym poziomie jaki obecnie oglądamy w Polsce stał skok w dal, w którym 7 zawodniczek przekroczyło 4 m, a pierwsze dwie, a to Hachulanka i Mitan, uzyskały piękne długości 4,64 i 4.62. W rzutach doskonale spisały się: Cieślewicz, która w kuli uzyskała swój rekordowy wynik 10,37 m oraz Stachowicz Helena, która w oszczepie osiągnęła również wynik życiowy 34.92 m oraz poprawiła swój wynik w kuli.

W konkurencjach męskich najciekawsze wyniki uzyskano: w biegu na 400 m, w którym Sapiński (Zakopane) osiągnął czas 55,4, w biegu na 1500 m, w którym Kwapień zwycięzpł w czasie 4,30,5 przed Niemczykiem 4,39,5.

Serafini okazuje się coraz lepszym skoczkiem przekraczając pewnie ponad 6 m, a odległość 6.45 oddał z lekkim przekroczeniem.

Zawody wzbudziły mimo konkurencji, jaką był Zjazd Motocyklowy, olbrzymie zainteresowanie, gromadząc licznie sympatyków lekkoatletyki, a zwłaszcza młodzież.

Na zawodach tych obecni byli przedstawiciele Komendy Chorągwi Harcerzy w Krakowie, z Komendantem **Fikiem i Korzeniowskim** na czele. Zawody zostały sprawnie przeprowadzone przez HKS Zakopane. Funkcje głównego sędziego zawodów spełniał znany sędzia międzynarodowy p. Rzepka przy współpracy sędziów KOZLA **Prof. Zajdzikowskiego, Buchały, Dra Skorczyńskiego** i wychowawców fizycznych z Zakopanego z **Prof. Galicą** na czele.

KONKURENCJE ŻEŃSKIE.

60 m: 1) Haluchanka M. 8,6 (K), 2) Zwirska 9,0 (K), 3) Plebańczyk 9,1 (K).

200 m: 1) Bereziak 30,6 (Z), 2) Klimowska 31,1 (Z), 3) Ponurska 32,0 (K).

100 m: 1) Hachulanka 14,1 (K), 2) Bereziak 14,4 (Z), 3) Żwirska 14,4 (K).

800 m: 1) Dudek 2,54,4 (K), 2) Bereziak 2,57,2 (Z), 3) Śliwa 2,59,4 (K). Poza konkursem Wolko 2,52,5 min.

4×100 m: 1) Kraków 58 sek., 2) Zakopane 58,5 sek., 3) Kraków 60,1 sek.

Skok w dal z miejsca: 1) Janiszewska Janina 2,15 m (K), 2) Salwicka 2,08 m (Z), 3) Hachulanka 1,98 m (K), 4) Janiszewska Aniela 1,89 m (K). Poza konkursem Mitan A. skoczyła 2,16 m i Długoszewska HKS Kraków 2,09 m.

Skok w dal: 1) Hachulanka 4,64 m (K), 2) Salwicka 4,42 (Z), 3) Żwirska 4,38 (K), 4) Janiszewska A. 4,26 (K), 5) Pędzimąż 4,25 (Z), 6) Gut 4,13 (Z). Poza konkursem Mitan A. 4,62 m.

Skok w zwyż: 1) Janiszewska J. 124 1/2 cm (K), 2) Janiszewska A. 124 1/2 cm (K), 3) Podio 119 cm (K). Poza konkursem Mitan 129 1/2 cm.

Pchnięcie kulą: 1) Cieślewicz 10,37 m (K), 2) Klimowska 9,33 m (Z), 3) Gut 8.00 m (Z). Poza konkursem Stachowicz Hel. (RKS Legia) 9,28 m.

Rzut dyskiem: 1) Cieślewicz 30,22 m (K), 2) Klimowska 29.99 m (Z), 3) Gut 23,35 m (Z). Poza konkursem Stachowicz H. 32,77 m.

Rzut oszczepem: 1) Klimowska 27.21 m (Z), 2) Cieślewicz 26,58 m (K), 3) Pędzimąż 22,01 m (Z). Poza konkursem Stachowicz H. 35.92 m.

KONKURENCJE MĘSKIE.

100 m: 1) Chlebiński (Z) 12.0 sek., 2) Serafini (K) 12,5 sek., 3) Sapiński (Z) 12,6 sek.

400 m: Sapiński (Z) 56,4 sek., 2) Baran (K) 57,4 sek., 3) Stadnik (K) 58,3 sek.

1500 m: 1) Niemczyk (K) 4,39,5 min., 2) Ziemba (Z) 4,40,3 min., 3) Stawicki (K) 4,43,9 min. Poza konkursem Kwapień (Wisła) 4,30,5 min.

3.000 m: 1) Niemczyk (K) 10,10,7 min., 2) Dawidek (Z) 11,19 min.

4×100 m: 1) Kraków 48,8 sek., 2) Zakopane 49,3 sek., 3) Zakopane 49,8 sek.

Skok w dal: 1) Serafini (K) 6,20 m, 2) Kullanda (K) 6,03 m, 3) Chlebiński (Z) 5,94 m. Serafini uzyskał wminimalnie spalonym skoku 6,45 m.

Skok w zwyż: 1. Kullanda (K) 158 cm, 2) Luther (K) 154 cm, 3) Chlebiński (Z) 154 cm, 4) Serafini (K) 154 cm.

Pchnięcie kulą: 1) Serafini (K) 10,60 m, 2) Fischer (Z) 9,37 m, 3) Płatek (Z) 9,14 m.

Rzut dyskiem: 1) Fischer (Z) 31,35 m, 2) Trutkowski (K) 27,99 m, 3) Płatek (Z) 27,84 m.

Rzut oszczepem: 1) Baran (K) 40,95 m, 2) Płatek (Z) 38,75, 3) Cieśla (K) 32,16 m.

Zwierzyniecki KS. zwycięża dwukrotnie w Bielsku

W czasie Zielonych Świąt gościła drużyna leadera, mistrzostw KOZPN-u **Zwierzyniecki** w Bielsku, gdzie rozegrała zawody przeciw BBTS i Leszczyński KS. **Oba te zawody rozstrzygnął Zwierzyniecki zwycięsko dla siebie,** wygrywając w pierwszym dniu **2:1** (1:1), a w drugim **4:2** (2:1).

Strzelcami bramek dla Zwierzynieckiego byli w pierwszym dniu **Wawrzusiak i Ostrowski,** (dla BBTS środkowy napastnik **Pysz**), — w drugim dniu **Wawrzusiak** (dwie), **Ostrowski i Konopek.** Dla poknanych **Procner i Lasek.**

Rzecz charakterystyczna, że w obu spotkaniach przeciwnicy Zwierzynieckiego prowadzili 1:0, a drużyna krakowska mimo to zdołała uzyskać zasłużone zwycięstwo.

TARNÓW

W ostatnią niedzielę w spotkaniach o mistrzostwo kl. B podokręgu Tarnowskiego uzyskano następujące wyniki:

OZET — Okocimski K. S. 1:0 (1:0). Najpoważniejszy obecnie kandydat do tytułu mistrza, pokonał po zaciętej grze silny zespół Okocimskiego K. S. Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył Lis. Sędzia Frączek b. dobry.

T. S. Monterski — K. S. Metal 3:0 (1:0). Benjaminek B kl. odniósł zasłużone zwycięstwo nad ostro i miejscami brutalnie grającym Metalem, przeważając przez cały czas zawodów. Bramki zdobyli: Kozioł II i Burda. Sędziujący dobrze Bryla usunął z boiska po trzykrotnym upomnieniu za brutalną grę zaw. Metala — Starostkę.

Tarnovia I B — Pogoń Brzesko 4:0 (0:0). Wynik remisowy byłby sprawiedliwszy. Bramki: Szczepan 3 i Idziniak, sędzia Gzabel.

Mościce — AKS Bochnia 10:1 (6:0). Zawody powyższe rozegrane w Bochni przyniosły zdecydowane i wysokie zwycięstwo najsilniejszej drużynie kł. B. Sędzia Młynarski.

Obecnie rozgrywki dobiegają do półmetka. Prowadzi w tabeli **Mościce,** mając jeden punkt stracony przed rewelacją tegorocznych rozgrywek OZET-em, który stracił 3 punkty i O. K. S. z Okocimia. Na czwartym miejscu Tarnovia I B, 5) Wisłoka (Dębica), 6) Monterski, 7) Metal, 8) Pogoń (Brzesko), 9) B.K.S. I B, 10) AKS (Bochnia). **(k)**

Lemiszko b. gracz Lwowskiej Pogoni, objął ponownie stanowisko trenera T. S. Tarnovii w miejsce Nowaka Zdz.

Gryf (Mielec) — Pocztowy (Kraków) 3:2 (2:2)

W drugim dniu Zielonych Świąt rozegrała drużyna Pocztowego KS. w Mielcu rewanżowe zawody z mieleckim Gryfem, ulegając miejscowym 2:3. **Gospodarze grali nadzwyczaj ambitnie** i ambicją nadrabiali technicznie; wynik remisowy utrzymywał się **do 75 minuty** gry — a decydująca o zwycięstwie bramka padła ze strzału środkowego napastnika **Noworyty.** U zwycięzców wyróżnili się skrzydłowi, a zwłaszcza prawy **Szeffer** — u pokonanych środkowy pomocnik **Kosiński,** obrońcy **Tomczyk — Najduchowski** oraz nadzwyczaj ruchliwy **Durańczyk. Sędziował Sokół.**

O mistrzostwo kl. A

Pierwszy występ Garbarni

We czwartek odbyły się w Krakowie dwa spotkania piłkarskie o mistrzostwo kl. A.

Garbarnia — Dąbski 7:1 (1:1)

Pierwszy występ Garbarni w rozgrywkach mistrzowskich KOZPN przyniósł jej wysokie i w pełni zasłużone zwycięstwo. Na tak wysoką przegraną, dobrze grającej drużyny Dąbskiego złożyły się: **1-o niewykorzystany,** przy stanie 1:1, **rzut karny,** egzekwowany przez Trynkę, 2-o zarzucenie po przerwie, doskonale do przerwy stosowanej **taktyki defenzywnej — obrony w piątkę,** oraz 3-o, **deszcz,** który odsłonił braki techniczne. Bramki dla Garbarni strzelili **Ignaczak 4, Górecki 1, Skrzyński 1** i samobójcza Trynki, dla Dąbskiego **Ryś.** Sędziował b. dobrze p. Michalik. **(at)**

Cracovia — Bieżanowianka 4:0 (2:0)

Wynik ten **krzywdzi** drużynę bieżanowską, którą również kilkakrotnie skrzywdził sędzia Przenisławski, m. in. nie odgwizdując karnego przeciw Cracovii za **rażący faul Gędłka** na lewoskrzydłowym Bieżanowianki, **Kolasie, przy** stanie **0:0,** oraz **drugi raz** za podobne przewinienie po przerwie.

Mecz był niezwykle nudnym widowiskiem; grano chaotycznie a atak Cracovii — przede wszystkim zaś Szeliga — zaprzepaścił ogromną ilość t. zw. „murowanych" pozycyj. Bramki zdobyli: **Kościelny, Parpan** (dalekim strzałem), **Zbroja** (sfaulowawszy uprzednio bramkarza) i **Różankowski.**

Pokonani mieli najlepszych zawodników w obrońcy **Zalejskim,** pomocnika **Ślusarku** i skrzydłowym **Dzierżaku.**

Na podstawie formy, wykazanej przez drużynę Cracovii pogratulować należy i podnieść z uznaniem stanowisko Zarządu KOZPN, który nakazał Cracovii — mimo opozycji niektórych członków jej Zarządu — wzmocnienie składu na meczu przeciw Kamraternie. Gdyby było inaczej, wynik dwucyfrowy na korzyść Szwedów nie byłby wcale trudny do osiągnięcia. (hs).

O mistrzostwo klasy „C"

W niedzielę rozegrano spotkanie mistrzowskie

Wanda—Zryw 3:3

Hokeiści Cracovii przenoszą się na Śląsk

Jak dowiadujemy się ostatnio, nabytki sekcji hokejowej Cracovii Skarżyński i Bogdol (dawniej R. K. S. Siła, Śląsk) wnieśli prośby o zwolnienie. Również Urzoń i Kasprzycki przenoszą się na Śląsk. Wszyscy mają wystąpić w sekcji hokejowej „Pogoń" (Katowice).



Mgr. Ponurski, znany lekkoatleta lwowski, z czasów sprzed pierwszej wojny, uczestnik Olimpiady w Sztokholmie, przebywa obecnie w Krakowie i żywo interesuje się lekkoatletyką krakowską. Odwiedza on Stadion Miejski i służy radą, jako doświadczony instruktor adeptów tego najpiękniejszego sportu. W dawnych czasach najlepsze jego wyniki to 11,1 — 100 m i 22,8 — 200 m. Przedstawiciele K. O. Z. L. A. powinni skorzystać z życzliwości tego entuzjasty lekkoatletyki i zaprosić go do współpracy. Córka mgr. Pomurskiego, Krystyna, okazuje się wielkim talentem lekkoatletycznym, szczególniej w sprintach i wielobojach.

Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej

Komunikat Nr. 18/46

Uchwały Zarządu KOZPN z dnia 7. V. 1946 r.

1. Zarząd Krakowskiego OZPN na mocy okólnika Wojewódzkiego Urzędu WF i PW w Krakowie wzywa wszystkie kluby zrzeszone w Kr. OZPN-ie **o odwrotne nadesłanie odpowiedzi** na następujące zapytania zawarte w wyżej wymienionym okólniku, a to:
   1) Jakie posiadają boiska i urządzenia sportowe,
   2) jakim dysponują sprzętem sportowym,
   3) podać dnie i godziny oraz miejsce treningów na terenie miasta,
   4) podać nazwiska trenerów i instruktorów, wymienić specjalność i kwalifikacje,
   5) podać jakie są braki w urządzeniach sportowych, przedstawić zapotrzebowanie na sprzęt sportowy i urządzenia poszczególnych Stowarzyszeń.

2. Podaje się do wiadomości wszystkim Stowarzyszeniom o obowiązku respektowania legitymacji wolnego wstępu na wszystkie zawody piłkarskie wydanych przez Wojewódzki Urząd W. F. i P. W. w Krakowie.

Uchwały WG i D KOZPN z dnia 5. VI. 946 r.

1. Zreasumowano uchwałę WG i D KOZPN z dnia 13. II. 1946 r. unieważniającą podpisaną kartę zgłoszenia przez zawodnika **Nowickiego Antoniego** dla KS Rakowiczanka i przyznać zawodnika **Kawulę Antoniego** dla KS Rakowiczanka.

Poleca się KS **Rakowiczanka** sprostowanie nazwiska Kawuli Antoniego w kartotece Kr. OZPN.

2. Załatwiono odmownie pismo KS Prokocim o przełożenie zawodów o mistrzostwo kl. „A" KOZPN: **Prokocim—Cracovia** wyznaczonych na dzień 26 czerwca 194 6r.

3. Wyrażono zgodę na wzięcie udziału w czwórmeczu **KS Prądniczanka** w dniach 9 i 10 czerwca 1946 r. drużynie **WKS Orzeł — Kraków.**

4. Przełożono zawody o m. kl. „A" KOZPN: Podgórze — Wisła wyznaczone na dzień 13. VI. 1946 r., na termin późniejszy.

5. Zweryfikowano zawody o mistrzostwo kl. „A" KOZPN:

Wieczysta—Chełmek v. o. 3:0 i 2 p. dla Wieczystej. RKS Chełmek rozmyślnie się zdekompletował w dniu 26. V. 1946.

Chełmek—Bocheński 3:0 i 2 p. dla Chełmka.

Wieczysta—Krowodrza 1:1 i po 1 p. dla obu klubów.

Łobzowianka—Wieczysta 2:1 i 2 p. dla Łobzowianki.

Krowodrza—Chełmek 3:3 i po 1 p. dla obu klubów.

Dębnicki—Borek 4:0 i 2 p. dla Dębnickiego KS.

Fablok—Groble 1:1 i po 1 p. dla obu klubów.

6. Zweryfikowano zawody o mistrzostwo kl. „B" KOZPN:

Rakowiczanka—Wawel 4:1 i 2 p. dla Rakowiczanki.

Kmita—Czyżyny 4:0 i 2 p. dla Kmity.

Legia—Prądnicki 1:0 i 2 p. dla Legii.

Bronowianka—Pocztowy 2:0 i 2 p. dla Bronowianki.

Wolania—Juvenia 4:2 i 2 p. dla Wolanii.

Prądniczanka—Olsza v. o. 3:0 i 2 p. dla Prądniczanki. W Olszy brał udział nieupr. zawodnik Augustynek Tadeusz.

Płaszowianka—Podgórski 2:1 i 2 p. dla Płaszowianki.

Dalin—Nadwiślan 1:0 i 2 p. dla Dalinu.

Grzegórzecki—Prądniczanka 4:2 i 2 p. dla Grzegórzeckiego.

Wieliczanka—Olsza 1:1 i po 1 p. dla obu klubów.

7. Zweryfikowano zawody o mistrzostwo kl. „C" KOZPN:

Skawinka—Przegorzalanka 9:0 i 2 p. dla Skawinki.

Skawinka—Mydlniczanka 3:2 i 2 p. dla Skawinki.

Przegorzalanka-Pychowianka 3:0 i 2 p. dla Przegorzalanki.

Wolanka—Kobierzanka 2:1 i 2 p. dla Wolanki.

Społem—Mydlniczanka 1:0 i 2 p. dla Społem.

Przegorzalanka—Raba 2:0 i 2 p. dla Przegorzalanki.

Pychowianka—Społem 3:0 i 2 p. dla Pychowianki.

Milicyjny—Tramwaj 1:1 i po 1 p. dla obu klubów.

Miechów—Zryw 6:0 i 2 p. dla Miechowa.

Związkowiec—Puszcza 2:1 i 2 p. dla Związkowca.

Milicyjny—Puszcza 1:0 i 2 p. dla Milicyjnego.

Puszcza—Zryw 5:3 i 2 p. dla Puszczy.

Czarnochowice—Miechów v. o. 3:0 i 2 p. dla Czarnochowic. Miechów do zawodów w dniu 30 maja 1946 r. nie stawił się.

Pychowianka—Chełmianka 3:2 i 2 p. dla Pychowianki.

Ukarani zostali zawodnicy:

a) **Cygal Stanisław** z RKS Chełmianka surową naganą za niesportowe zachowanie się na zawodach o m. kl. „C" Chełmianka—Pychowianka odbytych w dniu 30. V. 146 r.

b) **Pustelnik Józef** z KS Pychowianka 3-miesięczną dyskwalifikację za rozmyślne kopnięcie przeciwnika bez piłki na zawodach j. w.

c) **Ptasiński Jan, Łuczyński Jan, Guzda Antoni, Pliszka Władysław, Gach Marian, Adamczyk Julian, Haliszka Konstanty, Bator Gustaw, Obtułowicz Kazimierz, Zatorski Ryszard, Zatorski Henryk, Borowski Julian** — wszyscy z RKS Chełmek naganą za rozmyślne zdekompletowanie się na zawodach o m. kl. „A" KOZPN: Wieczysta—Chełmek w dniu 26. V. 1946 r.

d) **Zatorski Henryk z RKS Chełmek z pozbawieniem godności kapitana** drużyny na przeciąg jednego roku za dopuszczenie do zdekompletowania drużyny na zawodach j. w.

e) **Bator Gustaw** z RKS Chełmek **4-miesięczną dyskwalifikacją** za brutalną grę i nieustanne krytykowanie orzeczeń sędziego na zawodach o m. kl „A" KOZPN: Chełmek—Krowodrza, odbytych w dniu 2 VI. 1946 r.

f) **Obtułowicz Kazimierz z RKS Chełmek 1-tygodniową dyskwalifikacją** za stałe krytykowanie orzeczeń sędziego na zawodach j. w.

g) **Molenda Henryk z TS Krowodrza 3-miesięczną dyskwal.** za brutalną grę na zawodach j. w.

10. Ukarano **KS Miechów** grzywną zł 1.000 — za niestawienie się do zawodów o m. kl. „C" KOZPN: **Czarnochowice—Miechów** wyznaczonych przez WG i D KOZPN na dzień 30. V. 1946 r.

Tym samym nie przyjęto do wiadomości pisma **KS Miechów** z dnia 28. V. 1946 (bez liczby) dotyczącego zawodów RKS Związkowiec—Miechów odbytych w dniu 12. V. 1946 r. i rezygnacji z wyjazdu na zawody z Czarnochowicami w dniu 30. V. 1946 r.

11. W związku z zawodami o mistrz. kl. „C" KOZPN: **Puszcza—Milicyjny** odbytymi w dniu 30. V. 1946 r. postanowiono:

a) zamknąć boisko KS Puszcza — Niepołomice na wszystkie zawody piłkarskie oraz

b) **zawiesić** w czynnościach kierownika **s. p. n.** KS Puszcza—Niepołomice, aż do czasu ukończenia dochodzeń w sprawie powyższych zawodów.

Ukarano kluby:

a) **RKS Chełmek** grzywną zł 1.000 za rozmyślne zdekompletowanie drużyny na zawodach o m. kl. „A" KOZPN: Wieczysta—Chełmek w dniu 26. V. 1946 r.

b) Zarząd **AKS Czyżyny** surową naganą za brak porządkowych na zawodach o m. kl. „B" KOZPN: Czyżyny—Kmita w dniu 26. V. 1946 r.

c) **KS ZZK Olsza** grzywną zł 250 za wstawienie nieupr. zawodnika Augustynka Tadeusza **do** zawodów o m. kl. „B" KOZPN: Olsza—**Prądniczanka** w dniu 19. V. 1946 r.

Wydawca: P. A. P. Redaguje Komitet. Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym, Kraków, Wielopole 1. M—12747